

WIZJA IZJASZA

Przekład: Paul Kieniewicz

Wizja Izjasza jest apokaliptycznym dziełem prawdopodobnie pochodzącym sprzed II wieku. Przejawia ono wczesne wpływy chrześcijańskiego gnostycyzmu. Było ono znane niektórym wczesnym pisarzom chrześcijańskim. Hieronim i Epifaniusz cytują fragmenty tego tekstu. Autor jest nieznany ale na pewno chrześcijaninem. Jest to trzeci rozdział w dłuższym tekście, Wniebowstąpienie Izjasza. Istnieją wersje Etiopskie, Słowiańskie i dwa wersje po łacinie. Larry Hurtado pisze:

Po dotarciu do siódmego nieba, skąpanego w niezrównanym świetle, Izjasz widzi niezliczone rzesze aniołów i „wszystkich sprawiedliwych od czasów Adama” (9,6–9). Następnie, po tym jak jego anielski przewodnik wyjaśnia, w jaki sposób przyjdzie Ukochanego umożliwi sprawiedliwym otrzymanie szat, koron i tronów (9,10–26), Izjasz widzi postać, „której chwała przewyższała chwałę wszystkich innych”, czczoną przez Adama, Abła i wszystkich innych sprawiedliwych oraz aniołów (9,27–28). Co istotne, w tym momencie anioł przewodnik nakazuje Izjaszowi „oddawać cześć temu”, którego anioł identyfikuje jako „Pana wszelkiej chwały, którą widziałeś” (9,31–32), Ukochanego; Izjasz przyłącza się do oddawania czci i śpiewania chwały skierowanej do tej postaci. Następnie pojawia się kolejna chwalebna postać, zidentyfikowana później jako „anioł Ducha Świętego, który przemawiał w tobie, a także w innych sprawiedliwych” (9,36), i Izjasz otrzymuje polecenie, aby wraz z aniołami oddawał cześć tej postaci (9,35–36). W końcu, w starannie przygotowanym kulminacyjnym momencie tej sceny, Izjasz widzi „Wielką Chwałę” (ale swoim duchem, ponieważ wydaje się, że jego oczy są oślepione blaskiem tej chwały, 9,37) i opowiada, jak „mój Pan” i „anioł Ducha” oddali cześć tej trzeciej postaci, wraz z „wszystkimi sprawiedliwymi” i aniołami (9,40–42). [3]

Wizja Izjasza była w znana bogumiłom w XII wieku, a na początku XIII wieku dotarła do Langwedocji w łacińskim tłumaczeniu. Według świadectwa Inkwizycji, Wizji Izjasza była czytana przez katarów, co świadczy zarówno o ich dostępie do przekazów wczesnych pism chrześcijańskich ze Wschodu, jak i o ich identyfikacji z tradycjami chrześcijaństwa, które zachowały i czyły te pisma. Katarzy prawdopodobnie cenili ten tekst, w którym widzimy poparcie na ich teologie umiarkowanego dualizmu. Tekst także świadczy o pierwotnego i gnostyckiego doświadczenia wizjonerskiego.

Ten przekład jest oparty na angielskim przekładzie Walter Wakefield i Austin Evans

Bibliografia

Walter L. Wakefield and Austin P. Evans, *Heresies of the High Middle Ages* (2 ed., New York: Columbia University Press, 1991), p. 449ff.

Hurtado, Larry. *Lord Jesus Christ: Devotion to Jesus in Earliest Christianity*. Eerdmans, 2005, 595-602, p.588 "the Ascension of Isaiah (variously dated from 70 to ca. 175, and hereafter Asc. Isa.)"

Rozdział I

Wizja, którą Izajasz, syn Amosa, miał w dwudziestym roku panowania Ezechiasza, króla Judy:

Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do Ezechiasza w Jerozolimie i po wejściu usiadł na łożu królewskim. Wszyscy książęta Izraela, doradcy króla i eunuchowie stali przed nim. Prorocy i synowie proroków przybyli z wiosek, pól i gór, aby go pozdrowić, gdy dowiedzieli się, że Izajasz przybył z Gilgal, i aby ogłosić mu rzeczy, które miały nadejść. Gdy mówił słowa prawdy, Duch Święty zstąpił na niego i wszyscy widzieli i słyszeli słowa Ducha Świętego.

Król wezwał proroków i wszyscy weszli razem, ilu tylko tam było. Byli tam starsi Micah i Ananiah, Joel i ilu tylko ich tam było, po jego prawej i lewej stronie. Jednak gdy usłyszeli głos Ducha Świętego, upadli na kolana i śpiewali Najwyższemu Bogu, który spoczywa wśród świętych. Który obdarzył świat taką mocą słów.

Gdy przemawiał w Duchu Świętym w zasięgu słuch wszystkich, zamilkł, a wtedy ujrzeli pewnego, stojącego przed nim. Jego [Izajasz] oczy były otwarte, ale usta zamknięte, a natchnienie Ducha było z nim. Nie sądzili, że Izajasz został wywyższony, ale prorocy rozpoznali, że było to objawienie. Wizja, którą ujrzeli, nie pochodziła z tego świata, ale z tego, co jest ukryte przed cielesnym. A u uchyłku wizji, powrócił do siebie i opowiedział o niej Ezechiaszowi i jego synowi Nasonowi.

Rozdział II

... I do Micheasza oraz innych proroków, mówiąc: „Kiedy prorokowałem to, co słyszeliście i czego byliście świadkami, ujrzałem anioła, który nie był otoczony chwałą aniołów, których zawsze widziałem, ale miał wyjątkowo wielką chwałę i światło, którego nie potrafię opisać.

Wziął mnie za rękę i poprowadził w górę, a ja zapytałem: „Kim jesteś, jak się nazywasz i dlaczego podnosisz mnie jak ptaka?” – ponieważ dano mi możliwość rozmowy z nim. W odpowiedzi powiedział do mnie: „Kiedy wyniosę cię w górę, pokażę ci wizję, która jest celem, dla którego zostałem postany; wtedy dowiesz się, kim jestem, ale nie poznasz mojego imienia, ponieważ pragniesz powrócić do swojego ciała. A kiedy podniosę cię w górę, zobaczysz”.

I radowałem się, ponieważ odpowiedział mi łagodnie. I rzekł do mnie: „Radujesz się, ponieważ odpowiedziałem ci łagodnie, a zobaczysz kogoś większego ode mnie, kto pragnie przemówić do ciebie; kogoś łagodniejszego i mądrzejszego, lepszego i słodszy; ponieważ w tym celu zostałem postany, aby wyjaśnić ci wszystko”.

Wstąpiliśmy więc, on i ja, na firmament, i tam ujrzałem wielką bitwę szatana i jego potęgi przeciwko lojalnym wyznawcom (honorantiae) Boga, a jeden przewyższał

drugiego w zazdrości. Bo tak jak jest na ziemi, tak samo jest na firmamencie, ponieważ repliki tego, co jest na firmamencie, są na ziemi.

I rzekłem do anioła: „Czym jest ta wojna, zazdrość i walka?”. A on mi odpowiedział: „To jest wojna diabła, który nie spocznie, dopóki Ten, którego pragniesz ujrzeć, nie przybędzie, aby go zabić duchem swojej cnoty”.

Następnie uniósł mnie do tego, co jest ponad firmamentem, czyli do pierwszego nieba. I ujrzałem pośrodku niego tron, na którym siedział anioł w wielkiej chwale, a po jego prawej i lewej stronie siedzieli aniołowie. Ci po prawej stronie mieli szczególną chwałę i śpiewali jednym głosem, a ci po lewej stronie śpiewali za nimi, ale ich śpiew nie był taki sam jak śpiew tych po prawej stronie. Zapytałem anioła, który mnie prowadził: „Komu jest poświęcona ta pieśń?”. A on odpowiedział mi: „Wielkiej chwale Boga, który jest ponad siódmym niebem, i Jego umiłowanemu Synowi, od którego zostałem wysłany do ciebie”.

I znów podniósł mnie do drugiego nieba; jego wysokość była taka sama jak pierwszego nieba nad ziemią. I widziałem tam, tak jak w pierwszym niebie, aniołów po prawej i po lewej stronie. A chwała tych aniołów i ich śpiew były większe niż w pierwszym niebie. I upadłem na twarz, aby Go wielbić, a anioł, który mnie prowadził, rzekł do mnie: „Nie adoruj anioła ani tronu tego nieba. To jest powód, dla którego zostałem wysłany, aby cię prowadzić; oddaj cześć tylko Temu, o którym ci powiem, i w podobny sposób oddaj cześć Temu, który jest ponad wszystkimi aniołami, ponad tronami i ponad szatami i koronami, które ujrzysz później”. I radowałem się z ogromną radością, ponieważ taka jest konsumpcja dla tych, którzy znają Najwyższego i Wiecznego oraz Jego umiłowanego Syna, ponieważ wznoszą się do Niego jak przez anioła Ducha Świętego.

I podniósł mnie ponad trzecie niebo i w podobny sposób ujrzałem mały tron i aniołów po prawej i po lewej stronie. Jednak pamięć o tym świecie nie otrzymała tam żadnej nazwy. Ale chwała mojego ducha ulegała przemianie, gdy wstępowałem do nieba, i powiedziałem: „Nic z tego świata nie otrzymało tutaj nazwy”. W odpowiedzi anioł rzekł do mnie: „Nic nie otrzymało imienia z powodu swojej słabości i nic nie jest ukryte z tego, co się tam dzieje”. I zaśpiewali pieśń i wielbili tego, który zasiadał na tronie, a anioł ten był większy od drugiego anioła.

I znów podniósł mnie do czwartego nieba. Wysokość od trzeciego do czwartego nieba była większa. I ujrzałem tron oraz aniołów po prawej i po lewej stronie. Ale chwała tego, który zasiadał na tronie, była większa niż chwała aniołów po prawej stronie, a ich chwała przewyższała chwałę tych, którzy byli poniżej.

Wstąpiłem do piątego nieba i tam ujrzałem niezliczone zastępy aniołów i ich chwałę, a ich śpiew był wspanialszy niż w czwartym niebie. I zdumiewałem się, widząc tak wielką rzeszę aniołów ustawionych w szeregach według ich różnorodnych cnót; każdy z nich, mając swoją własną chwałę, wielbił Tego, który jest na wysokościach (którego imię nie jest objawione wszystkim ludziom), ponieważ dał tak wielką chwałę aniołom, którzy są ponad każdym niebem.

Ale w odpowiedzi anioł rzekł do mnie: „Dlaczego dziwisz się, że nie wszyscy mają ten sam wygląd? Nie widziałeś jeszcze nieprzewyciężonych cnót i tysięcy aniołów”.

Rozdział III

A potem uniósł mnie w powietrze szóstego nieba i ujrzałem tam wielką chwałę, jakiej nie widziałem w piątym niebie. I ujrzałem aniołów w wielkiej chwale. A czyny cnót były szlachetne i wybitne; ich pieśń była święta i cudowna. I rzekłem do anioła, który mnie prowadził: „Co to jest, co widzę, mój panie?”. A on rzekł do mnie: „Nie jestem twoim panem, ale twoim doradcą”.

I opowiedział mi o szóstym niebie. Nie ma tu tronu ani aniołów po lewej stronie, ale otrzymują oni wskazówki od cnoty siódmego nieba, gdzie mieszka potężny Syn Boży. Wszystkie niebiosy i Jego aniołowie słuchają Go, a ja zostałem wystany, aby cię tu przyprowadzić, abys mógł ujrzyć tę chwałę i Pana wszystkich niebios oraz Jego aniołów i cnoty. Dlatego mówię ci, Izajasz, nikt, kto pragnie powrócić do ciała tego świata, nie widział tego, co ty widzisz, ani nie jest w stanie zobaczyć tego, co ty widziałeś, ponieważ twoim losem w Panu jest przyjść tutaj”. I wielbiłem Pana w pieśni, ponieważ w ten sposób wkraczam w Jego los.

I rzekł do mnie [anioł]: „Kiedy powrócisz tu z woli Ojca, otrzymasz swoją szatę i będziesz równy aniołom, którzy są w siódmym niebie”. I zaprowadził mnie do szóstego nieba, gdzie nie było tronów ani aniołów po prawej i lewej stronie, ale wszyscy mieli ten sam wygląd i śpiewali tę samą pieśń. I dano mi śpiewać wraz z nimi; a anioł, który był ze mną, i ja sam byliśmy jak ich chwała, a ich chwała była jedna. I wielbili Ojca wszystkich i Jego umiłowanego Syna, i Ducha Świętego; wszyscy jednym głosem śpiewali, ale nie głosem takim jak w piątym niebie, lecz innym głosem.

Było tam wielkie światło. Kiedy byłem w szóstym niebie, światło piątego nieba wydawało mi się ciemnością. Bardzo się radowałem i śpiewałem Temu, który dał taką radość tym, którzy otrzymali Jego miłosierdzie. Błagałem anioła, który mnie prowadził, aby nigdy więcej nie wracał do tego cielesnego świata. Ponadto mówię wam, że tutaj jest wiele ciemności.

Ale anioł, który mnie prowadził, rzekł do mnie: „Skoro radujesz się tym światłem, o ileż bardziej będziesz się radował i cieszył, gdy ujrzysz światło siódmego nieba, w którym zasiada Ojciec Niebieski ze swoim jedynym synem; gdzie leżą szaty, trony i korony sprawiedliwych. A co do twojej prośby, aby nie wracać do ciała, czas twojego przybycia tutaj jeszcze nie nadszedł”. I bardzo zasmuciły mnie te słowa.

Rozdział IV

I podniósł mnie w powietrze siódmego nieba, a ja usłyszałem głos mówiący do mnie: „Dlaczego ty, który pragniesz żyć w ciele, przychodzisz tutaj?”. Bardzo się przestraszyłem i zadrzałem. Ponownie usłyszałem inny głos mówiący: „Nie zabraniaj mu

wejść, ponieważ jest godny chwały Bożej, oto jego szata”. Zapytałem anioła, który był ze mną: „Kto mi zabrania, a kto każe mi wejść?”.

A on rzekł do mnie: „Ten, który zabrania, to anioł, który jest ponad aniołami śpiewającymi w szóstym niebie; a Ten, który rozkazuje, to Syn Boży, a Jego imienia nie usłyszysz, dopóki nie opuścisz ciała”.

Kiedy wstąpiliśmy do siódmego nieba, ujrzałem tam zadziwiające i nieopisane światło oraz niezliczone rzesze aniołów. Widziałem też niektórych sprawiedliwych, którzy pozbawieni szat cielesnych, odziani byli w szaty niebieskie i stali w wielkiej chwale. Nie siedzieli jednak na tronach, nie mieli też na głowach koron chwały.

Zapytałem więc anioła: Dlaczego otrzymali szaty, a nie otrzymali tronów i koron chwały?”. A on rzekł do mnie: „Nie otrzymają ich, dopóki Syn nie przyniesie tu tych tronów i koron, kiedy będzie podobny do ciebie”. A księżę tego świata wyciągnie rękę na Syna Bożego i zabije Go, i powiesi Go na drzewie, i zabije Go, nie wiedząc, kim On jest. A On zstąpi do piekła i zniszczy je wraz ze wszystkimi widmami piekielnymi. I pochwyci księcia śmierci i ograbi go, i zniszczy wszystkie jego moce, i trzeciego dnia zmartwychwstanie, mając ze sobą niektórych sprawiedliwych. I pośle swoich kaznodziejów na cały świat, i wstąpi do nieba. Wtedy ci otrzymają swoje trony i korony”.

A po tych słowach rzekłem do niego: „Pokaż mi to, o co prosiłem cię w pierwszym niebie, bo tak mi obiecałeś”. Gdy się do niego zwracałem, wśród stojących wokół nas był jeden anioł, wspanialszy od tego, który mnie prowadził, i od wszystkich aniołów. Pokazał mi księgę, otworzył ją i podał mi; ujrzałem pismo, które nie było podobne do tego, jakie znamy na tym świecie. Przeczytałem ją i oto były tam zapisane czyny Jerozolimy i uczynki wszystkich ludzi, wśród których byłem również ja. Widziałem naprawdę, że nic, co zostało uczynione na świecie, nie było ukryte w siódmym niebie.

Zapytałem anioła: „Kim jest ten, który przewyższa wszystkich aniołów swoją chwałą?”. A on mi odpowiedział: „To wielki anioł Michał, który nieustannie modli się za ludzkość i pokorę”. Widziałem tam wiele szat, tronów i koron. I zapytałem anioła: „Dla kogo są przeznaczone te szaty, korony i trony?”. A on mi odpowiedział: „Wiele osób z tego świata straciło te korony, wierząc w świat Tego, o którym ci opowiadałem”.

Odwróciłem się i ujrzałem Pana w wielkiej chwale i ogarnął mnie wielki strach. Wszyscy sprawiedliwi zbliżyli się do Niego i wielbili Go, śpiewając jednym głosem, a mój głos był podobny do ich głosów. Michał zbliżył się do Niego i wielbił Go, a wraz z nim wszyscy aniołowie wielbili Go i śpiewali. Ponownie zostałem przemieniony i stałem się podobny do aniołów.

Wtedy anioł, który mnie prowadził, rzekł do mnie: „Wielbij Go i śpiewaj”. I wielbiłem Go i śpiewałem. A anioł, który mnie prowadził, rzekł do mnie: „On jest Panem wszystkich chwał, które widziałeś”. I ujrzałem innego, najchwalebniejszego, podobnego do Niego we wszystkim, a sprawiedliwi zbliżyli się do Niego i wielbili Go i śpiewali, a ja śpiewałem wraz z nimi i nie przemieniłem się w ich postać. I aniołowie przyszli z nimi i wielbili Go, a ja wielbiłem Go i śpiewałem.

I znów ujrzałem drugiego w wielkiej chwale. Idąc, zapytałem anioła: „Kim On jest?”. A on rzekł do mnie: „Wielbij Go, bo jest to anioł Ducha Świętego, który przemawia w tobie i we wszystkich sprawiedliwych”.

A potem objawiła się kolejna nieopisana i niewystłowiona chwała, której nie mogłem ogarnąć otwartymi oczami mojego ducha, ani anioł, który mnie prowadził, ani wszyscy aniołowie, których widziałem wielbiących Pana. Widziałem jednak sprawiedliwych tylko w wielkiej chwale, kontemplujących [Jego] chwałę. Najpierw zbliżył się mój Pan, a potem anioł Ducha Świętego (angelus spiritualis). Oddali Mu cześć i obaj śpiewali razem. Następnie wszyscy sprawiedliwi oddali Mu cześć, a wraz z nimi Michał i wszyscy aniołowie oddali Mu cześć i śpiewali.

Rozdział V

Potem usłyszałem tam głos, a pieśń, którą słyszałem w sześciu niebiosach, wzniosła się i była słyszalna w siódmym niebie. I wszyscy wielbili Tego, którego chwały nie mogłem ogarnąć wzrokiem. Pieśń wszystkich sześciu niebios była nie tylko słyszalna, ale także widzialna. Anioł rzekł do mnie: „On jest Tym, który żyje wiecznie, żyje w najwyższej wieczności i spoczywa wśród świętych; nie możemy znieść nazwania ani ujżenia Tego, który jest wychwalany przez Ducha Świętego w ustach świętych [i] sprawiedliwych.

A potem usłyszałem głos Wiecznego mówiącego do Pana [Jego] Syna: „Wyjdź i zejź z wszystkich niebios i bądź na świecie, i idź nawet do anioła, który jest w piekle; przemieniając się w ich postać. I ani aniołowie, ani książęta tego świata nie poznają Cię. I osądzisz księcia tego świata i jego aniołów oraz władców świata, ponieważ zaparli się Mnie i powiedzieli: „My jesteśmy i bez nas nie ma nikogo”. Potem nie przemienisz się, gdy będziesz wstępował przez niebiosą w wielkiej chwale i zasiądziesz po mojej prawicy. Wtedy książęta i cnoty, i wszyscy aniołowie, i wszystkie księstwa niebios i ziemi, i niższych regionów będą cię wielbić”.

I usłyszałem Wielką Chwałę rozkazującą mojemu Panu. A potem Pan wyszedł z siódmego nieba i zstąpił do szóstego nieba. A anioł, który mnie prowadził, rzekł do mnie: „Zrozum i zobacz sposób Jego przemiany i zstąpienia”.

Kiedy aniołowie Go ujrzeli, wielbili Go i wystawiali, gdyż nie przemienił się na ich podobieństwo, a ja śpiewałem wraz z nimi. Kiedy zstąpił do piątego nieba, natychmiast przemienił się na podobieństwo tych aniołów, a oni nie śpiewali Mu ani nie wielbili Go, gdyż miał postać podobną do ich.

Zstąpił do czwartego nieba i ukazał się im w ich postaci. Nie śpiewali Mu, ponieważ miał postać podobną do ich.

Ponadto przyszedł do trzeciego nieba, a także do drugiego i pierwszego, przemieniając się w każdym z nich. W związku z tym nie śpiewali Mu ani nie wielbili Go, ponieważ ukazał się im w postaci podobnej do ich. Pokazał im znak (characterem).

Ponadto zstąpił do firmamentu i tam dał znaki (signa), a Jego postać była podobna do ich postaci, i nie wielbili Go ani nie śpiewali Mu. Zstąpił do aniołów, którzy byli w tym powietrzu, jakby był jednym z nich. Nie dał im żadnego znaku, a oni nie śpiewali Mu.

Rozdział VI

A po tych wydarzeniach anioł rzekł do mnie: „Wiedz, Izajasz, syn Amosa, że właśnie dlatego zostałem posłany przez Boga, aby pokazać ci wszystko. Nikt przed tobą nie widział i nikt po tobie nie zobaczy tego, co ty widziałeś i słyszałeś”.

I ujrzałem kogoś podobnego do Syna Człowieczego, mieszkającego wśród ludzi i na świecie. A oni Go nie rozpoznali. I ujrzałem Go wstępującego do firmamentu, a On nie przemienił się w [ich] postać. I wszyscy aniołowie, którzy byli ponad firmamentem, ogarnął strach na ten widok i wielbiąc Go, powiedzieli: „Jakże zstąpiłeś pośród nas, Panie, a my nie rozpoznaliśmy Króla Chwały?”.

Wstąpił do pierwszego nieba w jeszcze większej chwale i nie przemienił się. Wtedy wszyscy aniołowie oddali Mu cześć i śpiewali, mówiąc: „Jakże przeszedłeś pośród nas, Panie, a my Cię nie widzieliśmy ani nie oddaliśmy Ci czci?”.

W ten sposób wstąpił do drugiego nieba, do trzeciego, do czwartego, do piątego i do szóstego, aż do wszystkich niebios, a Jego chwała wzrosła. Kiedy wstąpił do siódmego nieba, wszyscy sprawiedliwi śpiewali Mu, a także wszyscy aniołowie i cnoty, których nie mogłem zobaczyć.

Widziałem cudownego anioła siedzącego po Jego lewej stronie, który rzekł do mnie: „To ci wystarczy, Izajasz, bo widziałeś to, czego nie widział żaden inny syn ciała, czego oczy nie mogą zobaczyć, ani uszy usłyszeć, ani co nie może powstać w sercu człowieka, jak wiele Bóg przygotował dla wszystkich, którzy Go miłują”.

I rzekł do mnie: „Wróć w swojej szacie, aż wypełni się czas twoich dni, a potem przyjdź tutaj”.

Widząc to wszystko, Izajasz przemówił do stojących wokół niego, a oni, słysząc te cuda, wszyscy śpiewali i wielbili Pana, który obdarzył ludzi taką łaską.

I rzekł do króla Ezechiasza: „Koniec tego świata i dzieła zostaną wypełnione w ostatnich pokoleniach”. I zabronił im głosić te słowa dzieciom Izraela ani przekazywać ich nikomu, aby je zapisał. Ale ileż rzeczy zrozumie król i wypowiedzi proroków! I tak też bądźcie w Duchu Świętym, abyście otrzymali swoje szaty, trony i korony chwały umieszczone w niebie.

Wtedy przestał mówić i wyszedł od króla Ezechiasza.

